

# OBSERWATOR ŁÓDZKI

NR 6 (22) 2022

## MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

### Ukryte przestrzenie Arkadiusza Hablewskiego



**A**rkadiusz Hablewski to urodzony w Łowiczu malarz-samouk. W latach 1994-2000 studiował w Mazowieckiej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łowiczu na kierunkach historia i pedagogika. W 2013 r.

na tej uczelni ukończył studia dyplomowe z zakresu pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Miał kilkanaście wystaw indywidualnych. Pokazywał też swoje

*dokończenie na str. 5*

### Wyrzucili pomniki Lenina i Puszkina?

## Czas na Chmielnickiego!

**T**ocząca się od 10 miesięcy krwawa wojna na Ukrainie stawia zasadnicze pytanie o przyczyny obecnej agresji rosyjskiej i kto odpowiada za gehennę narodu ukraińskiego.

#### Bunt kozacki Chmielnickiego praprzyczyną nieszczęść Ukrainy

Przyczyny te sięgają głęboko w historię, bo w 1648 rok. To wtedy rozpoczął się na „ziemiach ukraińskich” (czyli leżących z dala od centrum państwa polskiego), należących do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, bunt kozacki pod wodzą Bohdana Zenobiusza Chmielnickiego, szlachcica pochodzenia polskiego, żyjącego w Czehryniu na środkowej Ukra-

inie. Bitnym Kozakom, wolnym ludziom, walczącym często po stronie królów polskich, zamarzyło stać się szlachtą o takich samych prawach, jak szlachta polska. Gdy napotkali opór ze strony polskich magnatów, bardzo często pochodzenia ruskiego i prawosławnych, wznieśli bunt za którym poszła „ukrainna czerni”, czyli tamtejsze chłopstwo. Ukraina zalała się krwią, Kozacy wraz „czernią”, jak w oblężeniu mordowali Polaków i Żydów. Polacy odpowiadali im pięknym za nadobne. Chmielnicki szermując hasłami wyzwolenia spod władzy magnatów stanął na czele powstania jako hetman kozacki. Przekonany o słabości Rzeczypospolitej i o własnej potędze zawierał liczne, często sprzeczne ze sobą sojusze (z Republiką We-

necką, Rosją, Chanatem Krymskim i Turcją). Chmielnicki prowadził chwiejną i nie rokującą nadziei na trwałe efekty politykę, zarówno w stosunku do Rzeczypospolitej, jak i Rosji, Krymu czy Turcji.

#### Uгода z carem w Perejestawiu – pakt z Szatanem

Powstanie nie przyniosło – mimo początkowych sukcesów – Ukrainie niezależności ani odrębnego statusu w ramach Rzeczypospolitej. Chmielnicki szukał potężnego sojusznika przeciw Polsce i 18 stycznia 1654 r. zawarł z carem Rosji Aleksijem I ugodę w Perejestawiu, oddając Ukrainę w pod-

*dokończenie na str. 3*

#### W. S. Jankowski Fraszki

##### Życie szczęśliwe

Tyle mamony idzie na  
Badania i odkrycia,  
By życiu dodać nowych lat,  
Miał latom dodać życia.

##### Prawo

Każdy ma prawo do  
szczęścia,  
To gwarantuje ustawa,  
Ale czemu nie każdy  
Ma szczęście do tego prawa?

##### Życiowy paradoks

Gdy nie pracujesz,  
na życie brak,  
Trudno się ustrzec biedy  
Kiedy pracujesz,  
też coś nie tak,  
Żyć możesz,  
lecz nie masz kiedy

##### Hipokryzja

Oto najlepszy przykład jest,  
Jak się objawia  
wierność dam  
Zamężne często  
trzeci raz,  
Ale kochanek  
wciąż ten sam

## Szczęśliwego 2023 Roku!



## Prawo jazdy droższe od złota?

Z początkiem 2022 r. obowiązują nowe przepisy o ruchu drogowym, zwiększające znacznie kary za przewinienia jeżdżących nieprzepisowo kierowców. Do roku 2022 limit punktów karnych wynosił 24 punkty w ciągu 12 miesięcy. Większość poważnych wykroczeń drogowych była klasyfikowana w wysokości maksymalnie 6 punktów, przy czym kierowcy mieli możliwość raz na trzy miesiące skorzystać ze szkolenia w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Kosztowało ono 300 złotych, a po jego przebyciu, ujmowano kierowcom owe 6 punktów z nagromadzonego przez nich punktowego dorobku.

Od 1 stycznia 2022 r. kary dla kierowców drastycznie wzrosły. **Maksymalna wysokość mandatu została podniesiona 10-krotnie z 500 do 5000 zł, a grzywny nakładanej przez sąd z 5000 do 30 000 zł. Z kolei od 17 września 2022 r. maksymalna liczba punktów karnych za jedno wykroczenie wzrosła z 10 do 15 punktów.** Wysokie mandaty grożą również m.in. za korzystanie podczas jazdy z telefonu bez ze-



stawu słuchawkowego, łamanie zakazu wyprzedzania, wyprzedzanie na przejściu dla pieszych, nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu czy prowadzenie pojazdu bez uprawnień.

Od 1 stycznia 2022 r. **wzrosła również z 5000 do 30 000 zł maksymalna stawka grzywny, jaką sąd może nałożyć na sprawcę wykroczenia drogowego. Od 17 września 2022 r. obowiązują też tzw. kara recydywy.** Oznacza to, że jeśli w ciągu dwóch lat kierowca zostanie przyłapany na popełnieniu tego samego przewinienia, to zapłaci podwójną stawkę minimalną mandatu za dane wykroczenie drogowe. Dotychczas punkty karne kasowały się po upływie jednego roku od opłacenia mandatu lub uprawomocnienia się rozstrzygnięcia wydanego przez sąd. Jednak **od 17 wrze-**

**śnia 2022 r. ten okres zostanie wydłużony do dwóch lat liczonych od nałożenia kary bądź daty jej umorzenia. Tymczasem od 17 września 2022 r. zupełnie zmienią się przepisy w tej kwestii. Jeśli kierowca przekroczy limit punktów karnych, będzie musiał ponownie podejść do egzaminu teoretycznego i praktycznego na prawo jazdy.** W tym celu należy wnieść opłatę w wysokości 500 zł.

Jednocześnie odbycie kursu nie zmniejszy liczby punktów karnych, ale jest konieczne do ponownego uzyskania uprawnień do prowadzenia pojazdu. **17 czerwca 2022 r. ubezpieczyciele dostali dostęp do ewidencji punktów karnych właścicieli pojazdów. W związku z tym stawki OC dla kierowców łamiących przepisy drogowe mogą wzrosnąć.** Ponadto wraz z podwyżką płacy minimalnej do 3010 zł brutto, w 2022 r. wzrosły również kary za brak polisy OC. Kary są zdecydowanie bardziej odczuwalne dla portfeli kierowców, jeśli przerwa w ciągłości obowiązkowego ubezpieczenia pojazdu przekroczy dwa tygodnie. W przypadku motocyklistów wynosi ona 1000 zł, ale **właścicielom aut osobowych za brak OC powyżej 14 dni grozi**

**już grzywna 6020 zł, a samochodów ciężarowych 9030 zł.**

**A teraz przykład: wyprzedzenie pojazdu na przejściu dla pieszych" -mandat 1500 złotych i 15 punktów karnych. Do tego: "korzystanie podczas jazdy z telefonu, które wymaga trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę przez kierującego pojazdem"-mandat 500 zł i 12 punktów karnych. Daje to w sumie 27 punktów karnych, w efekcie utratę prawa jazdy.**

Obecnie mamy sytuację, że kierowcy w ciągu jednego dnia gromadzą po 30 punktów karnych, co skutkuje utratą prawa jazdy. Ustawodawca tłumaczy zaostrzone przepisy staraniem o poprawę bezpieczeństwa na drogach. Z drugiej strony to dobry sposób na eliminację części kierowców z ruchu drogowego i obniżenie natężenia ruchu samochodowego, co z punktu widzenia pieszego i czystości powietrza w miastach jest bardzo korzystne. Prawo jazdy stało się więc teraz prawdziwym papierem wartościowym, dokumentem na wagę złota, szczególnie w przypadku kierowców zawodowych, będącym gwarantem ich dalszej kariery za kółkiem.

PS. Jest jednak i światło w tunelu. Gotowy jest projekt ustawy o możliwości korzystania przez kierowców ze szkoleń w WORD-zie, gdzie po wpłaceniu 500 złotych, wysłuchaniu prelekcji i obejrzeniu odpowiednich filmów, będzie skasowane delikwentowi 6 punktów karnych. Takie szkolenie można przechodzić co pół roku. Ale jest i druga bardzo, bardzo ważna wiadomość...Pan prezydent podpisał ustawę na mocy której, kierowca prowadzący pojazd pod wpływem alkoholu traci go na rzecz państwa ...

**Jednym słowem warto teraz przed wyjazdem samochodem dokładnie zapoznać się z aktualnymi przepisami ruchu drogowego oraz nowym taryfikatorem mandatów i punktów karnych.**

**...Acha, i jeszcze jedno. Po poznananiu się z nimi, trzeba koniecznie odstawić akurat przypadkowo napełniony, aromatyczny kieliszek!...Nie idźmy( może lepiej powiedzieć, nie jedźmy), drogą Jerzego Stuhra... Nowy taryfikator czeka, a wy nie jesteście aktorskimi celebrytami!**

*Dariusz Wolniakowski*

## Rocznica niestawnego planu

T o już 33 lata- 28 grudnia 1989 r. tuż po Bożym Narodzeniu wprowadzono w Polsce Plan Balcerowicza. Jego główne tezy obowiązują do dziś. Ówczesny tzw. rząd solidarnościowy, z dużą domieszką czołowych PZPR-wców, kierowany przez Tadeusza Mazowieckiego, przyjął 10 ustaw, które wprowadzały nowy system organizacji państwa min.: prywatyzację przedsiębiorstw państwowych, otwarcie rynku, opanowanie inflacji, uwolnienie cen, stały kurs złotego do dolara, wolny obrót nieruchomościami.

Nieco wcześniej, bo 5 kwietnia 1989 r. podpisano układ Okrągłego Stołu i jego załączniki z Magdaleny. Tak zwana demokratyczna opozycja oraz władze PRL-u zaprojektowały nowy system państwa. Można powiedzieć, że dzisiejsza Polska została napisana przy Okrągłym Stole, a dopchnięta kolanem Balcerowicza.

### Gruba kreska

24 sierpnia 1989 r. podczas sejmowego exposé premier T. Mazowiecki orzekł min.: -"Przeszłość odkreślamy grubą linią". Sejm kontraktowy wyłoniony z pookrągłostołowego układu, był początkiem chaosu, który nastąpił w kolejnych latach. Nie przejmowano się rosnącymi wpływami zorganizowanych grup mafijnych powstałych w skutek zaniechania lustracji i dekomunizacji - przeprowadzonych w większości państw bloku wschodniego. Afery gospodarcze, trudne do zliczenia, stały się fundamentem tego kapitalizmu. „Gruba kreska” premiera Mazowieckiego, układ ten zabetonowała na dekady. Nikogo nie osądzono, nie rozliczono, nie ukarano. Kapitałisci mieli wyrosnąć z ludzi, którym pierwszy milion udało się ukraść. Dzika, prywatyzacja miała wyłonić kastę średnią mającą budować swoje pań-

stwo na gruzach poprzedniego systemu. Niepisaną zasadą było - ostro się nachapać, a nie dać się złapać!

### Polska pieriestrojka

W planach Polska miała być krajem wolności gospodarczej, rajem dla przedsiębiorczych i pracowitych. Państwem silnego pieniądza, rozpędzonej gospodarki dającej powszechny dobrobyt. Drugą Japonią. To nic, że nowy system rodził się z upadku nowoczesnych państwowych zakładów, które zbudowali nasi przodkowie, które przetrwały dwie wojny i dwa systemy. Musiały upaść i "wyprodukować" miliony bezrobotnych, którzy by przeżyć chwytali się każdego zajęcia lub emigrowali za chlebem ratując rodziny przed nędzą. Przy całkowitym braku skutecznych osłon socjalnych spowodowało to humanitarną i demograficzną katastrofę, z której nie sposób się podnieść. Ludzi sprowadzono do roli maszyn do pracy. Wegetują-

cych za śmieciowe płace( 5 zł za godzinę). Żyjącym najskromniej jak można. System ten spowodował trwałe wykluczenie społeczne milionów rodaków, dziedziczoną biedę. Bardzo wielu doznało bezdomności, inni targnęli się na życie.

Były premier z poręki L. Wałęsy – Krzysztof Bielecki, później dyrektor Banku Europejskiego, pouczał w telewizji Polaków, że powinni się cieszyć, że w Polsce są tak niskie płace, bo to one przyciągają do Polski zagraniczne firmy. Porównywał więc swych rodaków do Murzynów i Azjatów harujących za grosze na horrendalne zyski zagranicznych koncernów, sam przez kilka lat biorąc kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie za „dyrektowanie „ w tymże europejskim banku.

Zresztą nie ma się co dziwić jego sposobowi myślenia, gdyż Bielecki był jednym z założycieli Kongresu Liberalno –Demokratycznego i najbliższym

współpracownikiem Donalda Tuska. To właśnie czołowi działacze KLD odpowiadają za pierwszą fazę tzw. „prywatyzacji” polskiego przemysłu, która była przede wszystkim jego grzebem.

### Nowa kasta

Z drugiej strony powstała kasta uprzywilejowanych - dzieci nowego systemu. Ludzi, którzy do zdobycia ogromnych fortun, często nielegalnych, wykorzystali transformację. Tworzyli układy. W latach 90-tych przejmowali gospodarkę. Powstał biznes nastawiony na wyzysk pracownika zmuszonego zwiększać efektywność pracy, przy śmieciowej pensji. Powodowało to dyskryminację za względu na wiek, płeć, staż, stan zdrowia. Niepisaną zasadą było - bez znajomości, zapomnij o dobrej pracy. Popłatna praca była reglamentowana jak żywność w sta-

*dokończenie na str. 5*



# Czas na Chmielnickiego!

dokończenie ze str. 1

daństwo carowi. Tym sposobem wypuścił okrutnego i przebiegłego dzina z butelki, który do dziś zatruwa atmosferę nad Ukrainą. Car powołując się na swą władzę absolutną (smodzierzawie), odmówił zaprzysiężenia ugody wobec Kozaczyzny, natomiast bezwzględnie wprowadził rosyjski garnizon wojskowy do Kijowa, budując w mieście cytadelę. Ugoda doprowadziła w konsekwencji do zajęcia całej lewobrzeżnej Ukrainy z Kijowem przez wojska rosyjskie i wieloletniej, wyniszczającej wojny Rosji z Rzeczpospolitą zakończoną dopiero w 1686 roku tzw. pokojem Grzymułtowskiego.

## Zdradca - podpisał pakt rozbioru Rzeczpospolitej

Po próbach ograniczenia swobód kozackich przez Moskwę Chmielnicki wspólnie z królem szwedzkim Karolem X Gustawem, elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem, litewskim magnatem Bogusławem Radziwiłłem oraz siedmiogrodzkim księciem Jerzym Rakoczym podpisał 6 grudnia 1656 r., podczas trwania w Polsce szwedzkiego „potopu”, traktat w Radnot, przewidujący rozbiór Rzeczpospolitej. Okazał się wówczas wraz z litewskimi Radziwiłłami zdrajcą swej ojczyzny – Rzeczpospolitej. Rozbiór jednak nie został zrealizowany, a Chmielnicki nigdy nie zdecydował się na całkowite zerwanie związków z Rosją. Pod koniec życia próbował odnowić kontakty z Polską, a jego współpracownicy i wyznaczeni następcy (Iwan Wyhowski) podjęli politykę, która doprowadziła do zawarcia w roku 1658 unii hadziackiej, na mocy której Rzeczpospolita miała się przekształcić w Królestwo Trojga Narodów- polskiego, litewskiego i ruskiego. Niestety unia hadziacka praktycznie nie weszła w życie. Ukraina weszła w okres tzw. ruiny. Chmielnicki zmarł 6 sierpnia 1657, podczas potopu szwedzkiego, z powodu wylewu krwi do mózgu na wieść o fiasku wyprawy Rakoczego przeciw-



18 | 1654 r. Ugoda Perejesławska. Kozacy poddają się władzy cara.

ko Polsce. Gdy przeciwko postanowieniom ugody hadziackiej wybuchło w 1659 r. z inspiracji Rosji powstanie kozackie, które doprowadziło do odebrania hetmaństwa Wyhowskiemu, buławę po nim przyjął najmłodszy syn Bohdana, Jerzy Chmielnicki. Podał się on ponownie pod opiekę cara, anulując tym samym unię hadziacką i 27 października 1659 r. podpisał z Rosją „drugą ugodę” perejesławską, ograniczającą drastycznie autonomię i prawa Kozaków.

Bohdan Chmielnicki okazał się winny zdrady Rzeczpospolitej, a przede wszystkim winny podporządkowaniu Ukrainy Moskwie, najpierw Lewobrzeżnej, za którą poszło później zajęcie przez Rosję Ukrainy Prawobrzeżnej i Wołynia. Kierując się prywatą i własną ambicją wszczął krwawą wojnę domową w której szukał sojuszników w Turcji, chanie krymskim, Szwecji, Prusach, a przede wszystkim w moskiewskiej Rosji, co okazało się katastrofalne dla Ukrainy na ponad trzy i pół wieku.

## Kozacy wybrali samodzierzawie w Rosji, zamiast demokrację w Rzeczpospolitej

Podpisując ugodę perejesławską Chmielnicki i starszyzna

kozacka doskonale zdawali sobie sprawę z charakteru samodzielnich rządów carskich w Moskwie. Z ich okrucieństwa, nie liczenia się z ludźmi, nie szanowania podpisanych traktatów. Rzeczpospolita Polska była wówczas najbardziej demokratycznym państwem w Europie z obieralnym przez szlachtę królem, wybieralnymi w drodze wyborów sejmem i senatem. Z gwarantowanymi przez królów prawami szlacheckimi. I mimo wszystko Chmielnicki i starszyzna kozacka wybrali moskiewskiego cara jako gwaranta ich swobód. To za te podjęte wtedy decyzje, cierpią i giną dziś obywatele Ukrainy. Dla kozaczyzny zaporoskiej był to początek końca, do którego ostatecznie doszło w 1775, gdy caryca Katarzyna II zburzyła Sicz, zlikwidowała kozackie wojsko zaporoskie i zakazała używania jego nazwy.

Bardzo dobitnie o wojnach z Kozakami i skutkach, jakie przyniosły dla Ukrainy, pisał pod koniec XVII wieku w swych „Pamiętnikach”, ich uczestnik, sławny polski szlachcic i żołnierz Rzeczpospolitej Jan Chryzostom Pasek:

„...Po naszej stronie była racja. I sama starszyzna kozacka z żalem przyznawała, że

zbyt daleko się ich nieposłuszeństwo posunęło i że sprawie Ukrainy tylko zaszkodziło, a nic nie pomogło. Bo kiedy Kozacy nie mogli zdecydować, czy Rzeczpospolitej, czy moskiewskimi, czy tureckimi chcą być poddanymi i raz z tymi trzymali, a raz z tamtymi, to w końcu nikt im nie wierzył i wszyscy ich zjedli... Ciekaw teraz jestem jak im się podoba wolność pod carskim batogiem? Już ich car tak wyćwicy, że do swobody jaką mieli w Rzeczpospolitej, będą tęsknie wyc po nocach i do tego wycia na tych swoich bandurkach przygrywać...”

## Ukraińcy to dla Moskali „chachły”

Rosja przyzwyczaiła się szybko do posiadania ziem ukraińskich, traktując jej mieszkańców, jako gorszą odmianę Rosjan, zwanych Małorosjanami, albo pogardliwie „chachłami”. Nie bez wpływu na tak długie pozostawanie w kręgu władzy moskiewskiej przez Ukrainę było to, iż Ukraińcy wyznawali prawosławie jak Moskwićini, byli im bliscy kulturowo i mówili językiem dużo bardziej podobnym do rosyjskiego niż polskiego. Nic w tym zresztą dziwnego, jako że początki, tak późniejszego carstwa moskiewskiego, jak i Ukrainy miały miejsce w Kijowie w IX wieku., gdy istniała tam Ruś Kijowska. Elity ukraińskie pod rządami Moskwy się rusyfikowały (Piotr Czajkowski, Mikołaj Gogol), a język ukraiński traktowany był jako język wiejski, chłopski. Przez ponad trzy wieki nie było też żadnych poważniejszych buntów przeciw władzy rosyjskiej.

## Niewykorzystana szansa odbiła się zsyłkami na Sybir i Hołodomorem

Niepowtarzalną szansę na niepodległość mieli Ukraińcy w maju 1920 roku, gdy do Kijowa wkroczyły wojska polskie Edwarda Rydza-Śmigłego, współdziałające z armią atamana Semena Petlury, wodza armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Niestety społeczeństwo Kijowa i większości Ukrainy nie poparło dążeń niepodległościowych Petlury, w efekcie Kijów, jak i większość Ukrainy zajęli

bolszewicy. Pisał o tym w „Białej Gwardii” Michał Bułhakow. Zaowocowało to wkrótce za rządów Stalina masowymi deportacjami na Syberię Ukraińców sprzeciwiających się kolektywizacji rolnictwa. W latach 30. wzniecony sztucznie przez Stalina głód (hołodomor), spowodował kanibalizm i śmierć kilku milionów ludzi. Ukraińcy ratując się wówczas przed głodową śmiercią, przekraczali nielegalnie graniczny Zbrucz szukając ratunku w Polsce. W ten sposób Stalin stłumił wszelkie niepodległościowe aspiracje Ukraińców.

## Ukraińcy cierpią za błędy swoich przodków

Za ten stan rzeczy, za to, że nawet teraz po trzydziestu latach istnienia tzw. niepodległej Ukrainy, Rosjanie traktują ją jako swoją, należną im własność i prowadzą w tym celu bestialską wojnę, winny jest przede wszystkim Bohdan Chmielnicki, jego nieodrodny syn Jerzy i starszyzna kozacka. Decyzja o wszczęciu w 1648 r. bratobójczej wojny z Rzeczpospolitą oraz przede wszystkim podpisanie Ugody Perejesławskiej z carem Aleksijem I w 1654 i 1659 roku, zapoczątkowującej podporządkowanie Ukrainy Moskwie, spowodowała, że teraz po tylu latach na Kijów i inne ukraińskie miasta spadają moskiewskie bomby i rakiety. Giną ludzie, bo Moskwa domaga się uznania swoich praw do Ukrainy zawartych w Perejesławiu. Jak mówi ukraińskie ludowe podanie, matka Bohdana Chmielnickiego po podpisaniu przez niego tejże ugody miała powiedzieć, że gdyby wiedziała, co jej syn zrobi za kilkadziesiąt lat, to by go w kołyse udusiła. Dlatego Ukraińcy muszą zdać sobie sprawę, że cierpią za błędy i winy swoich przodków. Po obaleniu więc pomników Lenina, a teraz nawet i Puszkina, powinni wziąć się za bąkę Chmielnickiego, którego pomników władza sowiecko-moskiewska przez lata nawiązywała na Ukrainie „skolko ugodno”, wykorzystując jego postać do antypolskiej i promoskiewskiej propagandy. A więc do dzieła!

P.S.1 Na 300. lecie Ugody Perejesławskiej w 1954 r. ówczesny

dokończenie na str. 7



# Zmarnowany talent wirtuoza z Łodzi

Zmarły 13 września 2022 r. w Szkocji po długiej chorobie Krzysztof Szmigiero, był jednym z najlepszych polskich gitarzystów, do tego pochodzącym z Łodzi. Urodzony w 1956 roku, jako nastolatek zainteresował się gitarą i wkrótce stał się jej wirtuozem. W 1980 r. na wznoszącej się fali odradzającego się polskiego rocka, założył instrumentalny „Aneks”, grający w składzie: Krzysztof Szmigiero-gitara, Marcin Adamusiak-gitara, Jarosław Danielski-bas i Ignacy Baumberg – perkusja. Styl grupy oscylował wówczas wokół sławnej brytyjskiej grupy „Whisbone Ash”, grającej długie instrumentalne utwory w których solową rolę odgrywała gitara, a w przypadku „Anexu, gitara Szmigiero.

Pierwszy sukces przyszedł w końcu listopada 1980 r., gdy grupa otrzymała pierwszą nagrodę na I Przeglądzie Łódzkich Grup Rockowych, istniejącym przy Festiwalu Muzyki Rockowej –Rockowisko. Impreza ta od 1980 r. organizowana była w Łodzi przez łódzki oddział PSJ, kierowany przez Macieja Jaworskiego, a mieszcząca się na pierwszym piętrze okazałej kamienicy przy ulicy Piotrkowskiej 58. Przegląd łódzkich grup odbywał się w domu kultury zakładów „Bistona” przy ulicy Lodowej, a koncerty rockowych gwiazd w łódzkiej Hali Sportowej. Dodatkową nagrodą za pierwsze miejsce w łódzkim przeglądzie był dla „Anexu” występ w koncercie gwiazd, w którym zespół zagrał obok ówczesnych wielkich: Porter Bandu, Krzaka, Kasy Chorych i Maanamu. Jednak instrumentalny występ „Anexu” nie porwał publiczności, która doskonale się bawiła przy muzyce innych wykonawców. Zrażony tym Szmigiero poszukał szczęścia gdzieś indziej i dołączył do właśnie tworzącego się w Poznaniu, Lombardu. Nagrał z nim kilka pierwszych utworów i zagrał parę koncertów. Jednak cią-



Krzysztof Szmigiero – Rockowisko 1982

gnęło go do własnego zespołu i swojej muzyki.

Reaktywował więc, już bez drugiego gitarzysty, zamrożony „Anex” z którym pod koniec listopada, roku pamiętnego 1981, wystąpił w Hali Sportowej na II Rockowisku w gronie gwiazd. Grały wówczas tak znane zespoły jak: Perfect, TSA, Porter Band, Dżem, Krzak. Instrumentalny występ ponownie nie przyniósł „Anexowi” uznania publiczności, chociaż chwalono klasę Szmigiero jako gitarzysty.

W wyniku tego rok 1982 przyniósł całkowitą zmianę składu i stylu grupy. Odeszli dotychczasowy basista Jarosław Danielski i perkusista Ignacy Baumberg, który został lekarzem anestezjologiem, grając już tylko dla przyjemności po ciężkiej i odpowiedzialnej pracy. Na ich miejsce przyszli perkusista Wojciech Konicki, basista Notor, drugi gitarzysta Jerzy Michalak oraz wokalista Mirosław Drożdżowski, znany

jako „Gillan”. W tym składzie z częściowo nowym, śpiewanym repertuarem, „Anex” wystąpił pod koniec października 1982 roku w Hali Sportowej na III Rockowisku obok łódzkiego „Braku”, „Turbo”, „Republiki”, „RSC”, „Oddziału Zamkniętego” i „TSA”.

Występ ten był szczytem kariery „Anexu”. Miotający się po scenie pół nagi Krzysztof Szmigiero wraz z podobnie dynamicznym wokalistą „Gillanem”, starali się jak mogli, aby stworzyć na scenie i widowni rockową atmosferę wspólnej zabawy, lecz nie za bardzo im się to udało. Niewątpliwie odgrywał tu rolę mało przebojowy repertuar, w którym dużo było instrumentalnych nużących utworów, z rzadka przetykanych ciężkimi, dynamicznymi, śpiewanymi przez „Gillana”.

Rok 1983 przyniósł „Anexowi” sporadyczne koncerty w kraju, zespół nie rozwijał się. W efekcie Szmigiero znów pojechał do Poznania, gdzie

w 1984 r. został drugim gitarzystą sławnej hard-rockowo-metalowej grupy „Turbo” z którą występował przez prawie dwa lata. Brak sukcesów sprawił, że do także poznańskiej grupy „Klincz” odszedł drugi gitarzysta „Anexu” Jerzy Michalak, który dobrze na tym wyszedł, gdyż z „Klinczem” nagrał dwie płyty oraz zagrał wiele koncertów. Grupa grała bowiem bardzo przebojową muzykę rockową pisaną przez zdolnego kompozytora i klawiszowca Ryszarda Kniata i miała dobrego wokalistę Krzysztofa „Kubę” Janickiego. Rok 1984 przyniósł tylko sporadyczne koncerty „Anexu” w efekcie czego zespół zakończył żywot.

Krzysztof Szmigiero tułał się dalej po różnych mało znanych zespołach, grając nawet country. Akompaniował także na gitarze śpiewającej poezję Dorocie Koman, która została jego żoną i matką jego dzieci. Dlaczego więc mając tak wybitnego gitarzystę, jednego z najlepszych wówczas w Polsce, „Anex” nie osiągnął sukcesu? Wydaje się, że wpływ miały na to dwa czynniki: pierwszy, brak przebojowych utworów, które mogły pociągnąć zespół do przodu, zy-

skać mu słuchaczy. Muzyka instrumentalna była dla nich za trudna i za nudna, gdy mieli wokół siebie tak przebojowe grupy jak: „Lady Pank”, „Perfect”, „Oddział Zamknięty”, „Klincz”, „Maanam”, „Dżem”, „TSA”, Porter Band”. Grające instrumentalny rock grupy jak „Kwadrat”, czy nawet „Krzak”, kariery nie zrobiły. Drugim czynnikiem był brak dojścia do radiowych decydentów, zwłaszcza Programu III PR, rządzących wówczas gustami młodych słuchaczy i lansujących nowe, rockowe gwiazdy. Z tym się oczywiście wiązały duże koszty, gdyż jak powszechnie było w branży muzycznej wiadomo, „kto nie smaruje ten nie jedzie”.

Patronujący „Anexowi” łódzki oddział PSJ starał się jak mógł, umieszczał w pierwszych trzech „Rockowiskach” w latach 1980-82 „Anex” na koncertach gwiazd w Hali Sportowej, ale to niewiele dało. Zespół nie przebił się do ogólnopolskiej czołówki i w efekcie się rozpadł. Talent wspaniałego gitarzysty Krzysztofa Szmigiero, bardzo dobrego, miłego, ciepłego, człowieka, w którym nic nie było z gwiazdorstwa, zmarnował się...

Cześć jego pamięci.

Z.P.





# Ukryte przestrzenie Arkadiusza Hablewskiego



dokończenie ze str. 1

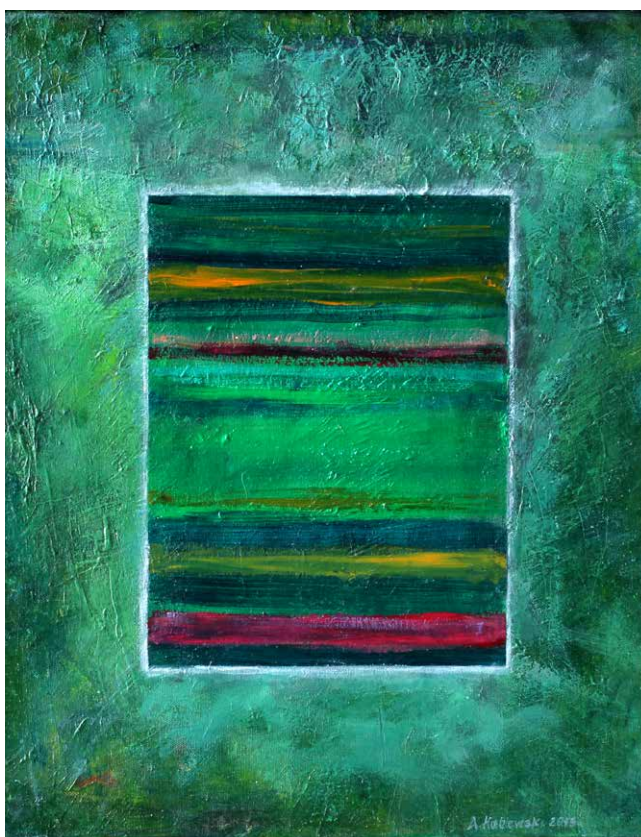
prace na wystawach zbiorowych w Muzeum w Łowiczu (2002 i 2016). Jego prace znajdują się w kolekcjach prywatnych w Polsce i za granicą oraz w zbiorach Muzeum w Łowiczu, Centrum Kultury Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej w Łowiczu.

Dla rozwoju jego twórczości kluczowa była ostatnia dekada: lata 2013-2022 – czas intensywnej pracy, odkrywania możliwości warsztatowych malarstwa akrylowego i pogłębiania zainteresowań dotyczących wszechświata: wielowymiarowości, różnorodności, cykliczności natury i bezustannej ewolucji, jakiej podlega człowiek oraz inne, pozaziemskie byty. Arkadiusz Hablewskiego interesuje rytm, głębia, wielość poziomów percepcji i znaczeń, powtarzalność i nieuchronność zjawisk, chaos i porządek – które wcale się nie wykluczają.

Fascynują go bezustanne przemiany rzeczywi-

stości, kolejne etapy i stany (także podświadomości) jakich doświadczamy w procesie nieustannego rozwoju – świat jest bowiem w bezustannym ruchu, swoistym zapętleniu bez początku i końca. Ale badanie tych procesów zacząć należy od rzeczy najprostszych, najbliższego otoczenia, osobistych przeżyć, własnej historii.

Dlatego jednym ze źródeł jego malarskich „przemysłów”, być może podświadomym, okazała się dla pochodzącego z Łowicza artysty sztuka ludowa – słynne łowickie tkaniny-pasiaki, dawniej element tradycyjnego stroju i wystroju domów Księżaków, dziś jeden z najbardziej rozpoznawalnych w Polsce i za granicą produktów lokalnych. Arkadiusz Hablewskiego zainspirował rytm i przenikanie kolorowych pasów, intensywność ich barw i kontrastowe zestawienia, dające wiele możliwości do działań z kompozycją, ale też z fakturą. Jego ob-



razy cechuje bowiem gesta, impastowa struktura, wprowadzająca trzeci wymiar i skojarzenia z reliefem. Ciekawym zabiegiem było wykorzystanie prętów zbrojeniowych, do których przytwierdzone zostały płótna – tak powstał tryptyk „Kompozycje na

żelbetonie” (2015-2016). Odnajdziemy w nich odniesienia do pejzażu, architektury, muzyki – rytmy kolorów przywodzą skojarzenia ze szpalerami drzew, podziałami architektonicznymi budynków, fałdami tkaniny, a nawet z klawiaturą fortepianu.

Prace Arkadiusza Hablewskiego są bardzo osobiste a przy tym uniwersalne, bazujące na powszechnie rozpoznawalnych kodach kulturowych i symbolach np. koła-Słońca (lub Księżyca w pełni), spirali-pętli, krzyża, rozgwiazdy. Ich

geometria nie jest surowa, łagodzi ją impastowa faktura i ekspresja gestu, co w efekcie przywodzi na myśl fantastycznych-kosmicznych pejzażów, jak w cyklu „Tworzy się...” (2016-2021). Rozwinie-

dokończenie na str. 7

## Rocznica niestawnego planu

dokończenie ze str. 2

nie wojennym. Postawę tej kasty skwitowała pamiętna wypowiedź bliskiej współpracownicy Donalda. Tuska, Elżbiety Bieńkowskiej: -... "że za 6 tysięcy złotych pracuje albo złodziej, albo idiota".

### Trzeba wystawić rachunek

Dziś znamy skutki Okrągłego Stołu i planu Balcerowicza, przeżyliśmy je i odczuliśmy boleśnie na własnej skórze. Dlatego mocno zdumiewa fakt, że obecnie Balcerowicz znowu poucza i rozprzestrzenia wo-

kół swoje chore idee, nie bacząc na skutki własnych wcześniejszych działań.

Szokuje stosunek dawnych związkowców z Solidarności do ludzi pokroju prezydenta L. Wałęsy, czy A. Michnika, którzy przez dekady nie zrewidowali swoich postaw i poglądów.

Najbardziej boli postawa Kościoła wzbraniają-

cego się przed odprawieniem duchownych o życiorysach opisanych w książce pt. "Księża wobec bezpieki" autorstwa ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Ciśnie się pytanie - Quo vadis ecclesia?

Czy możemy żyć normalnie, budując Nasze Państwo, a nie bogacąc szermarny kapitał, głównie zagra-

niczny. Dziś widać, że to się nie udało. By się jednak powiodło, trzeba pozbyć się ludzi, którzy wprowadzili system oparty na deptaniu godności człowieka, a wciąż mają wiele do powiedzenia. **Doprowadzili do gigantycznego rozwarstwienia ekonomicznego obywateli - nieznanego w Europie.** To nie o taką

Polskę walczyła „Solidarność” w latach 1980-81. Tego zła nie można wybaczyć, czy zapomnieć. Żadne puste obietnice już nie pomogą. Potrzeba wielkiej zmiany. Przede wszystkim ukarania winnych, rozbięcia układów. Wierzmy, że ktoś wreszcie tego dokona. Nadzieja umiera ostatnia.

G.M.K.



## Józef Mackiewicz (1902-1985)

# Nieżłomny z Wilna cz. 2

### Mackiewicz a nacjonalizm i komunizm

Józef Mackiewicz nie uznawał PRL jako legalnej formy państwowości polskiej, komunizm uznawał za zło ponadnarodowe oparte na publicznym kłamstwie, na negowaniu wolności jednostki, prawa i podstawowych wartości cywilizacji. Jego książki ukazywały się jedynie nakładem wydawnictw emigracyjnych. Kategorie odrzucał koncepcję, że bolszewizm jest historyczną konsekwencją dziejów dawnej Rosji. Jego zdaniem, teoria ta nie uwzględnia faktu, iż Rosja przedrewolucyjna była bardziej zbliżona do Europy Zachodniej niż do późniejszego państwa Sowietów. Bolszewizm nie tylko nie był kontynuacją dawnej Rosji, lecz był jej gruntownym odwróceniem politycznym, gospodarczym, filozoficznym i obyczajowym. Komunizm na wschodzie nie był zdaniem Mackiewicza „naturalny”, był bowiem przywieziony z Niemiec, był wytworem przymusu i terroru. Natomiast komunizm dobrowolny, w stanie czystym, znajduje się na Zachodzie – tzn. jako ideologia akceptowana przez wolne społeczeństwo. Dla Mackiewicza rewolucja bolszewicka to nie walka o sprawiedliwość społeczną i wolność narodów, lecz apokaliptyczna zagłada liberalnej cywilizacji XIX wieku w Rosji. Dla wskazania na różnicę pomiędzy Rosją a ZSRR stawiał pytanie: gdzie – w Rosji carskiej, czy w Rosji sowieckiej- było więcej miejsca dla prawdy i wolności jednostki?

**Teoria Mackiewicza o komunizmie potwierdza się w obecnych czasach, gdy Zachód Europy jest producentem neomarksizmu z którego wypływają wszelkie szkodliwe miazmaty: pseudoekologia, poparcie dla aborcji i eutanazji, wspieranie ze wszystkich sił i pieniędzy ruchów wszelkiego rodzaju homoseksualistów i homoseksualistek, seksualizowanie dzieci w przedszkolach, wspieranie migracji do Europy muzułmanów z Afryki i Azji, walka z Kościołem i wierzącymi i wiele innych dewiacji.**

Głównym tematem myśli Mackiewicza był nacjonalizm. Uważał, że jest on źródłem największych nieszczęść w Europie wschodniej, zarówno w Polsce, jak i w krajach ościennych. Przede wszystkim zaś w stosunkach między wszystkimi państwami tego regionu a ZSRR. Uważał, że błędem II Rzeczypospolitej były konflikty Polaków z narodami zamieszkującymi wschodnie tereny kraju. Przyczynami tego błędu były zarówno asymilacyjne koncepcje Narodowej Demokracji, jak i „mocarstwowe” ambicje rządzącej sanacji, w wyniku czego mniejszości narodowe traktowano jako obywateli drugiej kategorii. **Reakcją na ideologię nacjonalistyczną była „idea krajowa”, która obok antykomunizmu stanowiła wizytówkę ideową Mackiewicza.** Uważał on, że „kraj” to ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a w jego stolicy Wilnie miały siedzibę różne narody: Polacy, Białorusini, Litwini, Żydzi, z niewielką domieszką Tatarów, Karaimów i rosyjskich starowierców. Narody te wytworzyły specyficzną mieszaninę, która powodowała iż „kraj” nie mógł być wyłącznością żadnego z nich. „Krajowcy” byli zwolennikami różnorodnej, wielojęzycznej całości tego obszaru. Nie zgadzali się na dominację jednej narodowości. Uważali, że „idea krajowa” stanie się pomostem zgody między zamieszkującymi te tereny narodowościami. Z tego powodu często byli atakowani i ośmieszani, a nawet niektórzy Polacy uważali ich za zdrajców. Sens idei „krajowości” był skierowany przeciw wszelkim nacjonalizmom.

W latach trzydziestych Mackiewicz zwracał uwagę na zbieżność polityki Niemiec i ZSRR, które dążyły do destabilizacji całego regionu bałtyckiego i skłócenia państw bałtyckich z Polską.

W 1939 roku wobec narastających gróźb wobec Polski ze strony Niemiec, Mackiewicz domagał się od rządu polskiego zdecydowanego odrzucenia żądań Hitlera i pełnej mobiliza-



Józef Mackiewicz

cji na wypadek wojny. Jednocześnie ostrzegał przed możliwością sojuszu sowiecko-niemieckiego, którego celem musiałaby być likwidacja państw bałtyckich i rozbiór Polski. Po 1945 roku Mackiewicz uznał, że zwycięzcą II wojny światowej był ZSRR, Polska mimo, że formalnie należała do aliantów poniosła w niej największą klęskę w swej historii.

### Mackiewicz a stosunek do pokonanych Niemiec

W swej publicystyce i wystąpieniach po 1945 roku, Mackiewicz wskazywał na polityczny charakter przypisywania Niemcom wszelkich zbrodni, przy jednoczesnym przemilczaniu zbrodni sowieckich, a zwłaszcza istnienia sowieckich łagrów. Mimo ogromu zbrodni hitlerowskich na Polakach, pisarz wskazywał na konieczność przezwyciężenia kompleksów antyniemieckich. Wyraźnie dostrzegał krzywdy i zbrodnie popełniane na niemieckiej ludności cywilnej przez zachodnich aliantów i Sowietów w ramach zemsty i odwetu, co starannie było przemilczane przez propagandę aliancką i komunistyczną. Wbrew większości polskiej opinii publicznej (także emigracyjnej) Mackiewicz zaraz po wojnie miał odwagę napisać, że nie tylko hitlerowcy dopuszczali się bestialstw, ale także żołnierze sowieccy są winni zbrodni wobec niemieckiej ludności cywilnej. Uważał, że obciążanie wszystkich Niemców winą za hitleryzm jest takim sa-

mym absurdem jak obwinianie wszystkich Rosjan za komunizm i zbrodnię katyńską. „Hitleryzm – pisał Mackiewicz – należało zniszczyć. Piękne miasta niemieckie trzeba było ocalić.” W tej rzeczy Mackiewicz był jakby prekursorem „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”, orędzia wystosowanego przez polskich biskupów do biskupów niemieckich w 1965 r. Stosunek do Niemców wpłynął chyba także na decyzję Mackiewicza o osiedleniu się w 1951 r. w Monachium. Zostawił w ten sposób za sobą niezyciwe mu środowisko londyńskiej emigracji. W Monachium działała także rozgłośnia polska RWE.

### Mackiewicz a PRL i londyńska emigracja

Józef Mackiewicz za swoją postawę, poglądy i twórczość był atakowany z różnych stron. Oczywiście jest, że za swój ostry antykomunizm i antysowiecizm, atakowały go władze i służby PRL-u. Jednak i wśród londyńskiej emigracji nie cieszył się estymą. Wynikało to oprócz podtrzymywania przez niego „idei krajowości”, z jego poglądów na temat Armii Krajowej, a zwłaszcza jej agendy Biura Informacji i Propagandy (BIP). Mackiewicz twierdził bowiem, że Armia Krajowa została zmuszona przez zachodnich aliantów do współpracy z Armią Czerwoną i do politycznego sojuszu z ZSRR. Zaowocowało to tragicznie na Wileńszczyźnie, gdzie Armia Czerwona po prostu likwidowała partyzantkę AK. Prasa Armii Krajowej, wydawana przez opanowany przez lewicę BIP, nie informowała ludności Polski centralnej o tych wydarzeniach, co przyczyniło się moral-

nego rozbrojenia Polaków wobec Sowietów. Teza ta uczyniła niemożliwym jakiegokolwiek porozumienie pisarza ze środowiskami kombatanckimi AK. Drugim powodem niepopularności Mackiewicza na Zachodzie był jego zarzut, że w czasie pontyfikatu Jana XXIII i Pawła VI polityka Watykanu polegała na stopniowej akceptacji dominacji komunizmu w świecie, a zwłaszcza w Azji i Europie Wschodniej.

Trzecia teza, która tym razem odcinała go od ewentualnych sojuszników w ówczesnej Polsce, było twierdzenie iż koncepcja realizmu politycznego, który wyznawała od listopada 1956 r. tzw. legalna opozycja, czyli kilkusobowe, katolickie koło poselskie „Znak”, było w istocie kolaboracją z władzami PRL.

Podobnie oceniał Mackiewicz powstałą w latach 70. tzw. opozycję demokratyczną i ruch „Solidarności”. Akceptacja traktatu jałtańskiego w imię interesu państwa polskiego, czyli PRL, Mackiewicz nazywał „polrealizmem”. Dla „realistów politycznych” spod znaku KOR i „Solidarności” liczył się tylko interes narodowy (państwowy) ich kraju, co było bardzo na rękę polskim komunistom z PZPR. Dla nich bowiem jedynym zagrożeniem była międzynarodowa solidarność. Wytyczną polityki polskiej nie mogło być bowiem dogadanie się z ZSRR, lecz wspomóżenie dążeń niepodległościowych Litwinów, Łotyszy, Estończyków, Białorusinów, a zwłaszcza Ukrainy, czyli przeciwstawianie się ZSRR. Jak się okazało po latach Józef Mackiewicz miał we wszystkich powyższych sprawach rację...

*Zbigniew Pacura*

## Prapremiera „Nieźłomnego z Wilna”

Na początku grudnia 2022 r. w kilku miastach województwa łódzkiego odbyły się prapremierowe przedstawienia „Nieźłomnego z Wilna”, spektaklu teatralnego opowiadającego o życiu i twórczości sławnego pisarza i publicysty, nieźłomnego patrioty i antykomunisty- Józefa Mackiewicza. Sztuka autorstwa łódzkiego dramaturga Zbigniewa Pacury, wystawiona została z okazji ustanowienia przez sejm, roku 2022 Rokiem Józefa Mackiewicza. W spektaklu wystąpili warszawscy aktorzy – Jerzy Mazur i Wiesław Kowalski. Spektakl zrealizowała Fundacja Wspierania Kultury Polskiej im. Stanisława Sielańskiego, a współfinansował Zarząd Województwa Łódzkiego w ramach w ramach programu „Kulturalnie regionalnie”.



## Polihymnia w Łodzi zubożona

O życiu muzycznym Łodzi mówi się na ogół w kontekście „wydarzeń”, których jest obecnie bez liku, gdyż używa się tego określenia nie tak jak kiedyś, w odniesieniu do czegoś zupełnie wyjątkowego, poruszającego odbiorców do głębi, lecz jako nazwy czegokolwiek, co tylko gdzieś się w mieście odbywa. Słyszysz się też i czytasz opinie o znakomitej kondycji tegoż życia muzycznego. Czy rzeczywiście wszystko wygląda tak wspólnie?

Pominę mniej udane koncerty czy spektakle, by przypomnieć, że Łódzka Polihymnia poniosła szereg strat, wynikających na ogół z braku należytej troski władz miasta o cenne niekiedy inicjatywy.

Oto kilka przykładów. Przez szereg lat odbywał się w naszym mieście Międzynarodowy Konkurs Muzyczny im. Karola Szymanowskiego, rozgrywany w kilku kategoriach. Organizatorem było Łódzkie Towarzystwo Muzyczne. Gdy przestało istnieć (powód? - oczywiście, finansowy), nie zadbano o to, aby

impresa była w Łodzi kontynuowana. Międzynarodowy Konkurs Muzyczny im. Karola Szymanowskiego jest teraz w Katowicach, które się nim szczycą.

Po śmierci urodzonego w Łodzi a działającego przez większą część życia w Paryżu pianisty i kompozytora Miłosza Magina jedna edycja przeniesionego znad Sekwany a adresowanego do młodych muzyków Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Magina odbyła się w Łodzi. Kolejnych edycji już tu nie będzie, gdyż organizatorzy nie otrzymali niezbędnej pomocy.

Trzy natomiast edycje miał międzynarodowy Adi Jazz Festival. Jego główny organizator, Adam Kowalczewski, nie otrzymawszy żadnych dotacji, zaprzestał podejmowania dalszych wysiłków na rzecz tej imprezy, która padła.

Wydawany był w Łodzi przez Polski Instytut Muzyczny miesięcznik „Przegląd Muzyczny” o ogólnopolskim zasięgu (wyewoluował z „Poradnika Muzycznego”, osiągając wysoki poziom merytoryczny). Z braku

jakiegokolwiek wsparcia, pismo przestało istnieć.

Piszący te słowa miał przez trzy sezony w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych autorski cykl promujący młodych artystów pt. Polihymnia z indeksem (koncerty z komentarzem i wywiadem na żywo). Z powodów jak wyżej trzeba było imprezę zawiesić.

Prestiżowym przedsięwzięciem o międzynarodowym zasięgu jest organizowany jednoosobowo przez Wojciecha Grochowskiego Rubinstein Piano Festival. Niedawno zakończyła się siódma edycja tegoż festiwalu. Po jej zakończeniu Adam Rozlach z Polskiego Radia napisał w 76 n-rze „Kultury i Biznesu”: „- Do zobaczenia za dwa lata. A czy w Łodzi, czy w innym mieście - bardziej może interesującym się Festiwałem - to się dopiero okaże!”. Notabene Grochowski jest też wydawcą poświęcającego wiele uwagi muzyce periodyku „Kultura i Biznes”, który już „cienko przędzie”.

Czy życiu muzycznemu Łodzi grożą kolejne straty?

Janusz Janyst

## Czas na Chmielnickiego!

dokończenie ze str. 3

I sekretarz KPZR Nikita Chruszczow przyznał Ukrainie Socjalistycznej Republice Radzieckiej, Krym, przejęty w XVIII w. w wyniku długotrwałej wojny przez wojska Katarzyny II spod panowania turecko-tatarskiego.

**P.S. 2** Do dziś traktuje się Bohdana Chmielnickiego na Ukrainie jak „wielkiego heroja ukraińskiej nacji”, czyli wielkiego bohatera narodu ukraińskiego. Dlaczego? Bo walczył z Polakami o niezależność Ukrainy. A to, że poddał Ukrainę na prawie 350 lat pod panowanie okrutnych moskiewskich carów i sekretarzy generalnych? O, tu jest zagwozdka... która odbija się współczesnym Ukraińcom bardzo bolesną czkawką.

**P.S. 3** Od niedawna jednak, od czasu brutalnej agresji rosyjskiej, zmienia się stosunek części Ukraińców, zwłaszcza zwią-

zanych z obozem prezydenta Zelenińskiego, którzy nie widzą już w Chmielnickim bohatera ukraińskiego, który nadawałby się na narodowe sztandary. Dlaczego ta zmiana? Bo po pierwsze, Chmielnicki ze swoimi Kozakami i ukraińską „czernią”, zapoczątkował okrutne rzezie na Żydach, trwające na Ukrainie z przerwami do 1942 roku. A przecież prezydent Zeleniński, jak powszechnie wiadomo jest Żydem, podobnie jak oligarcha Kołomojski, który dał pieniądze na jego kampanię prezydencką, obecny premier Szmychal i wielu innych ukraińskich polityków i oligarchów.

Po drugie, do części ukraińskich elit dotarło wreszcie to, co starałem się wyjaśnić w moim artykule: że Bohdan Chmielnicki poddał Ukrainę Moskalom. I dlatego teraz jest, jak jest.

Zbigniew Pacura

**Fraszka medyczna**  
Nie pomoże wiadro viagry,  
gdy w facecie duch upadły.



## Muzyczny tomik poetycki

Wydawnictwo Kame- na opublikowało antologię poetycką pt. *O muzyce lub... z muzyką w tle.*

*Wiersze poetów łódzkich.* Tomik, który ukazał się pod redakcją Janusza Janysta, zawiera teksty pięćdziesięciorga autorów, m.in. Anny Kiesewetter, Małgorzaty Skwarek-Gałęskiej, Danie- li Zajączkowskiej, Marka Czuku, Henryka Zasławskiego, Rafała Zięby. Są także fraszki i limeryki Janysta, zastrzegające- go we wstępie, że on akurat po-

etą nie jest. Zbiorek nacechowa- ny jest więc swobodnym prze- plataniami się wątków treści- wych, nastrojów, stylistyk, ga- tunków (od liryki po satyrę). Wiersze odnoszą się do muzy- ków, instrumentów, dzieł, ale i - związanego z muzyką w spo- sób oczywisty - tańca. Elemen- ty muzyczne, jeśli nie zostały umieszczone na planie pierw- szym, lecz w tle, dopełniają kon- tekst psychologiczny, przyrod- niczy, erotyczny. **Poniżej wiersz Marka Kubickiego:**

### Aria utęskniona

Gdy zaczął się przed arią recytatyw,  
grymas wzruszenia przez świadomość przebiegł,  
bo moje wczoraj przed kilkoma laty  
było u ciebie.  
Teraz się krząta po moich pokojach,  
gdyś już nie moja.

Myśli zaplata we wspomnień warkocze,  
gdy każda nuta glissando wybrzmiewa.  
Jak babie lato twych włosów blond loczek  
plącze się w krzewach.  
Koloratura modły wyśpiewuje.  
Piszę, co czuję.  
Synkopą płaczą zmysły umęczone,  
arpeggia smyków dźwięczą o tęsknotach,  
duszy udręka zawisła dwutonem,  
serce się mota.  
Póki trwa fraza o tamtych wieczorach  
- bacio ancora!

## Ukryte przestrzenie...

dokończenie ze str. 5

ciem wcześniejszych doświadczeń jest seria „Ukryte przestrzenie” (2019-2022) – chyba najbardziej dojrzała warsztatowo, przemyślana kompozycyjnie i wyważona kolorystycznie. Autor, bazując na dość wąskiej

gamie szarości i błękitu. Zazwyczaj maluje w zaciszu pracowni, ale nie unika spontanicznych sytuacji tworzenia w grupie, w myśl zasady, że każdy czas i każde miejsce są dobre, jeśli tylko pojawia się natchnienie i malarski niedosyt...

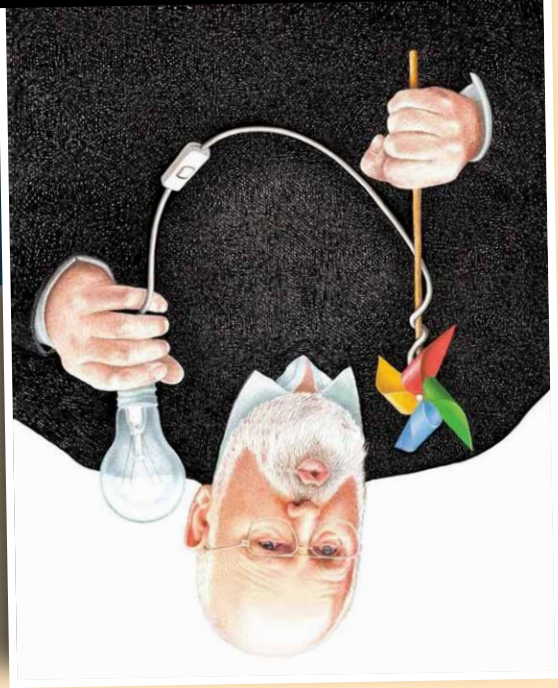
Monika Nowakowska

### Limeryk o prezydent Zdanowskiej

Pani Zdanowskiej prezydent naszej Łodzi,  
w rządzeniu miastem mało co wychodzi.  
I nie jest to żaden sabotaż,  
lecz zwykła platformiana robota.  
Łódź odżyje, gdy zobaczy jak ze stanowiska  
odchodzi.



# SOWIZDRZAF ŁÓDZKI



**Odnawialne Źródło Energii!**  
Jego Ekscelencji Timmermansa



Chyba wiecie, że korupcja w naszych szeregach to nie złamanie zasad praworządności. To zwykła zaradność.

**Naprawdę poznasz swojego matzonka podczas rozvodu, swoje podziatu majątku, a swoje dzieci na starość.**

Pytanie do facetów, którzy ożenili się drugi raz...  
Czego nie zrozumielście za pierwszym razem?



Kiedy zrzeknie się pan immunitetu?

A kiedy przedawni się ostatni zarzut?



IWAN, CZAS UMIERAĆ...



**NALEPSZA OBSŁUGA W UNII EUROPEJSKIEJ - KELNERZY Z PLATFORMY OBYWATELSKIEJ**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego

**Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego**



**OBSERWATOR ŁÓDZKI**  
Wydawca: Fundacja Wspierania Kultury Polskiej im. Stanisława Sielańskiego.  
Redaktor naczelny: Zbigniew Pacura.  
Współpracują: Aneta Graczyk, Witold Szczepan Jankowski, Janusz Janyś, Grzegorz Kuczyński, Mieczysław Kuzmicki, Bożenna Markowicz, Monika Nowakowska, Dariusz Wołniakowski, Rafał Zięba.  
e-mail: fundacja@wspieramykulture.pl,  
strona internetowa: www.wspieramykulture.pl  
DTP: Tomasz Kuc  
nakład: 10 000 egz.  
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o.,  
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec